

NAJŚWIĘTSZA MARYJA PANNA NIEPOKALANA OBJAWIAJĄCA CUDOWNY MEDALIK

Katecheza w szkole ponadpodstawowej

dwie lekcje

Cele katechetyczne:

Głębsze poznanie osoby Maryi i Jej roli w Kościele

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Wiedza:

- uczeń potrafi zdefiniować czym jest objawienie publiczne i prywatne
- zna okoliczności i historię objawień przy Rue du Bac
- zna treść objawień Cudownego Medalika

Umiejętności:

- uczeń rozróżnia objawienie publiczne od prywatnego
- zna kryteria oceny objawień
- wyjaśnia rolę Cudownego Medalika w życiu Kościoła

Kształtowanie postawy:

- uczeń wyraża wdzięczność Maryi za Cudowny Medalik
- pragnie naśladować Maryję w swoim życiu
- propaguje Cudowne Medaliki i ich przesłanie

Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, wykład, analiza tekstu i fragmentu video

Środki dydaktyczne:

Projektor multimedialny, teksty, obrazy rewersu i awersu Cudownego Medalika

LEKCJA PIERWSZA

OBJAWIENIA PRYWATNE NA PRZYKŁADZIE ZJAWIENIA SIĘ MARYI W PARYŻU W 1830 ROKU

Plan lekcji:

I MODLITWA

Modlitwa za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej

II ROZMOWA WPROWADZAJĄCA W TEMAT

Czym jest objawienie?

Komu może objawić się Pan Jezus, Maryja, Anioł, Święci?

Czy jako katolicy mamy obowiązek w to wierzyć?

Jakie objawienia są nam znane?

III ROZWINIĘCIE

Czym jest objawienie?

Odczytanie i analiza tekstu z Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego:

(można poprosić 5 uczniów o przeczytanie fragmentów z KKKK)

OBJAWIENIE BOŻE

6. Co Bóg objawił człowiekowi?

Bóg w swej dobroci i mądrości objawił się człowiekowi. Przez czyny i słowa objawił samego siebie i swój dobrotliwy zamysł, który odwiecznie zawarł w Chrystusie dla dobra wszystkich ludzi. Objawiając swój zamysł, Bóg pragnie udzielać swojego Boskiego życia wszystkim ludziom, by, dzięki łasce Ducha Świętego, w swoim jedynym Synu uczynić ich przybranymi synami. 50-53; 68-69

7. Jakie są pierwsze etapy Objawienia Bożego?

Bóg na początku objawił się pierwszym rodzicom, Adamowi i Ewie, i wezwał ich do wewnętrznej komunii z sobą. Objawienia tego nie przerwał po ich upadku, ale wzbudził w nich nadzieję zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Po potopie zawarł przymierze z Noem i ze wszystkimi istotami żyjącymi. 54-58; 70-71

8. Jakie są następne etapy Objawienia Bożego?

Bóg wybrał Abrahama, wzywając go do wyjścia z ziemi rodzinnej, aby go uczynić "ojcem mnóstwa narodów" (Rdz 17,5), obiecując, że w nim "będą błogosławione wszystkie narody" (Rdz 12,3). Lud pochodzący od Abrahama będzie powiernikiem obietnicy danej patriarchom, ludem wybranym. Bóg ukształtował Izraela jako swój lud, wyzwalał go z niewoli egipskiej, zawarł z nim przymierze na Synaju i przez Mojżesza dał mu swoje Prawo. Prorocy głosili radykalne odkupienie ludu i zbawienie, które obejmie wszystkie narody w oczekiwaniu nowego i wiecznego Przymierza, które będzie wypisane w sercach. Z narodu izraelskiego, z pokolenia Dawida, narodził się Mesjasz: Jezus. 59-64; 72

9. Jaki jest pełny i ostateczny etap Objawienia Bożego?

Bóg objawił się w pełni w swoim Wcielonym Słowie, Jezusie Chrystusie, który jest Pośrednikiem i Pełnią całego Objawienia. Chrystus, Jednorodzony Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. Chociaż Objawienie wraz z posłaniem Syna i udzieleniem daru Ducha Świętego zostało definitywnie już zakończone, to zadaniem wiary Kościoła jest stopniowe wnikanie w ciągły wieków w jego znaczenie. 65-66; 73

Od kiedy Bóg dał nam swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz i nie ma już nic więcej do powiedzenia (św. Jan od Krzyża).

10. Jaką wartość mają objawienia prywatne?

Chociaż nie należą do depozytu wiary, mogą pomóc w pełniejszym przeżywaniu wiary, pod warunkiem że zachowują ścisłą więź z Chrystusem. Urząd Nauczycielski Kościoła, do którego należy rozpoznawanie prywatnych objawień, nie może jednak przyjąć takich, które zamierzają do przekroczenia czy poprawienia Objawienia, którego Chrystus jest wypełnieniem. 67

<https://ruda-parafianin.pl/kompe/start.htm> (numery 6-10)

Pogadanka z uczniami na temat objawień.

Czy rozróżniamy czym jest objawienie publiczne i prywatne?

Jakimi kryteriami kieruje się Kościół przy ustaleniu wiarygodności objawień prywatnych?

Przedstawienie okoliczności Objawień Matki Bożej w Paryżu.

"Wierzmy, że — zgodnie z obietnicą Niepokalanej — nasze włączenie się w Jej modlitwę za świat przyczyni się do duchowego rozwoju i wzrostu Kościoła, a nam wyjedna obfite błogosławieństwo".

Cudowny Medalik stanowi pokłosie objawień Najświętszej Panny, jakie miały miejsce w **lipcu, listopadzie i grudniu 1830 roku** w kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy **rue du Bac w Paryżu**. Matka Boża objawiła się

wówczas nowicjusze zgromadzenia, siostrze **Katarzynie Labouré (1806-1876)**, powierzając jej m.in. misję wybicia medalika. Pierwsze medaliki ukazały się w **czerwcu 1832 roku** i w krótkim czasie stały się narzędziem szczególnego Bożego działania, wielu uzdrowień i nawróceń – stąd zaczęto je nazywać **cudownymi**. Objawienie, zwłaszcza umieszczona na awersie inwokacja: *„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”*, przyczyniło się bezpośrednio do ogłoszenia w **1854 roku** przez **Papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Panny**.

Objawienia na rue du Bac

Trzykrotne zjawienie się Najświętszej Panny w **1830 roku** nastąpiło po długiej przerwie w objawieniach maryjnych, trwającej **ok. 150 lat**, i zapoczątkowało ich nową serię. Według słów siostry Katarzyny, objawienie w kaplicy Sióstr Miłosierdzia stanowi źródło dla kolejnych objawień, które w swej treści, zwłaszcza **Lourdes i Fatima**, nawiązują wprost do tego pierwszego. Żadne objawienie maryjne nie wniosło do życia Kościoła treści porównywalnych z przesłaniem Cudownego Medalika. Kolejne zjawienia się Najświętszej Panny są, wedle słów siostry Katarzyny, dopełnieniem objawienia w kaplicy przy rue du Bac.

Pierwsze zjawienie się Niepokalanej miało miejsce **w nocy z 18 na 19 lipca 1830 roku**. Najświętsza Panna wybrała na początek objawień uroczystość św. Wincentego a Paulo, założyciela Sióstr Miłosierdzia oraz Księży Misjonarzy, która wówczas przypadała w lipcu (obecnie 27 września). Podczas tego nocnego spotkania powiedziała siostrze Katarzynie, że chce powierzyć jej pewną misję. Zapowiedziała też trudności, z jakimi będzie musiała się zmierzyć w życiu, ale jednocześnie pokazała sposób ich rozwiązania. Wskazując ręką na tabernakulum, zachęciła ją, aby w chwilach trudnych przychodziła do stóp ołtarza. Zapewniła ją, że w obecności Jej Syna znajdzie rozwiązanie każdego problemu.

Drugie zjawienie się Niepokalanej nastąpiło **27 listopada** (trzecie, grudniowe, było powtórzeniem listopadowego) i to podczas niego doszło do objawienia medalika. W trakcie wieczornej modlitwy w tej samej kaplicy przy rue du Bac siostra Katarzyna ujrzała Niepokalaną stojącą na białej półkuli, ubraną w białą suknię i biały welon opadający z obu stron do Jej stóp (błękitno-srebrzysty płaszcz dodał spowiednik). Biel symbolizowała Niepokalane Poczęcie Maryi. W dłoniach, na wysokości piersi, trzymała zaś złoty glob z małym krzyżem na jego szczycie, symbolizujący odkupioną ludzkość. Maryja miała wzrok skierowany ku górze, a unosząc nieco kulę ziemską, trwała na modlitwie do Syna. Katarzyna usłyszała głos mówiący jej: „Kula, którą widzisz, wyobraża świat cały [...] i każdego człowieka z osobna”. Dostrzegła nawet na kuli ziemskiej kontury Francji, własnej ojczyzny. W trakcie objawienia na palcach Maryi pojawiły się pierścienie, z których zaczęły wychodzić promienie światła (symbol Bożych łask), opromieniając trzymany w dłoniach glob. Maryja wyjaśniła siostrze Katarzynie, że promienie światła „symbolizują łaski, jakie za moim pośrednictwem spływają na osoby, które mnie o nie proszą”.

Wizja Niepokalanej z globem w dłoniach stanowi serce wszystkich trzech objawień i ich podstawowe przesłanie: Maryja, Boża Rodzicielka i Niepokalane Poczęta, wstawia się w niej u Syna za ludzkością i wyprasza dla niej łaski. Łaski te są łaskami wysłużonymi przez Syna, w których rozdawnictwie uczestniczy Jego Matka. Objawienie podkreśla to wyraźnie w symbolice pierścieni (skarbiec Bożych łask) na palcach Maryi. Nie jest Ona źródłem owych łask, ponieważ nie wypływają one bezpośrednio z Jej rąk.

Wstawiennicza modlitwa Niepokalanej za świat, zwłaszcza za grzeszników, jest tym, co szczególnie leżało na sercu św. Wincentemu a Paulo, czyli troską o zbawienie dusz. W odpowiedzi na wezwanie Najświętszej Panny i w duchu zgromadzenia siostra Katarzyna otaczała szczególną troską, poprzez posługiwanie i modlitwę, tych, którzy odwrócili się od Boga. W ten sposób włączyła się we wstawienniczą modlitwę Maryi za świat.

Wizja z globem w dłoniach przeszła następnie w obraz awersu i rewersu medalika. Cała wizja i jej przesłanie zostały przełożone na język kultu i przekazane w formie medalika ku pouczeniu i zbudowaniu ludu Bożego. Przesłanie wizji Maryi z globem ziemskim w dłoniach zawiera się obecnie na jego obydwu stronach. Siostra Katarzyna usłyszała wówczas polecenie wybicia medalika według ujrzanego wzoru, jak również zapewnienie o szczególnych łaskach dla tych, którzy będą go nosili z wiarą i odmawiali inwokację.

„Pierwsze medaliki ukazały się w czerwcu 1832 roku i w krótkim czasie stały się narzędziem szczególnego Bożego działania, wielu uzdrowień i nawróceń – stąd zaczęto je nazywać cudownymi”.

ks. prof. Waldemar Rakocy CM https://misjonarze.pl/?page_id=12226

IV ZAKOŃCZENIE

Podsumowanie treści katechezy.

Zadanie:

Przeczytaj świadectwo nawrócenia Alfonsa Ratisbonne (załącznik nr 1)

Modlitwa:

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy x3

LEKCJA DRUGA

SYMBOLIKA I PRZESŁANIE CUDOWNEGO MEDALIKA

Plan lekcji:

I MODLITWA

Modlitwa za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej

II ROZMOWA WPROWADZAJĄCA W TEMAT

Co zapamiętaliście z ostatniej lekcji?

Kiedy, komu, gdzie i co objawiła Maryja w omawianych zjawieniach?

Świadectwo nawróconego Żyda.

III ROZWINIĘCIE

Symbolika Cudownego Medalika

Należy wyświetlić zdjęcia rewersu i awersu Cudownego Medalika lub przynieść wydrukowane w dużym formacie.

Dzielimy klasę na trzy grupy. Każda z grup otrzymuje tekst do pracy (I grupa – „Awers”; II grupa „Rewers” i III grupa „Przesłanie Cudownego Medalika”). Zadaniem każdej grupy jest przeczytanie wskazanego tekstu oraz streszczenie i zaprezentowanie najważniejszych wniosków. Katecheta uważnie czuwa nad prezentowanymi wiadomościami, by nie wkraść się błąd.

AWERS. Przedstawia Najświętszą Pannę jako Niepokalanie Poczętą, czyli wolną od wszelkiej zmyły grzechu. Kula ziemską, trzymana przez Maryję w dłoniach, znikła. Pojawiła się natomiast pod Jej stopami, lecz w innej postaci, tj. koloru brązowego i z węzłem, któremu Maryja miażdży głowę. Niepokalana została teraz przedstawiona jako uczestnicząca w naszych zmaganiach ze złem i wspomagająca nas w drodze do pełnego zjednoczenia ze swym Synem (obraz łask w promieniach światła). Awers medalika wiąże temat obdarowywania łaskami z tematem zwycięstwa nad złem w graficznym zestawieniu obu motywów: wąż na powierzchni ziemi i kierujące się w jej stronę promienie. Zwycięstwo nad złem dokonuje się dzięki Bożej łasce, w której wypraszaniu i rozdawnictwie Niepokalana pełni szczególną rolę.

Tę rolę wyraża inwokacja: *„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”*. Maryja wstawia się bezustannie za nami u Syna. Rozbudowana wersja inwokacji („...i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają” itd.) nie została objawiona przez Maryję. Jej autorem jest św. Maksymilian Kolbe. Podobnie nie pochodzi z objawienia zawołanie „O Królowo bez grzechu poczęta...”. Medaliki z takim zawołaniem w jęz. łacińskim („Regina...”) pojawiły się ostatnio w obiegu. Jeżeli dopuszczalne jest za o. Maksymilianem wydłużanie inwokacji jako modlitwy (lecz nie na medaliku), to niedopuszczalne jest wprowadzanie do niej zmian (np. „O Królowo...”). Owa modlitwa została objawiona przez samą Maryję i nie wolno jej zmieniać. Potrzeba niezwyklej zarożumiałości graniczącej wręcz z diabelską butą, aby rościć sobie prawo do poprawiania słów Niepokalanej. Należy zatem modlić się dokładnie takimi słowami, jakich nauczyła nas Maryja. Zmianie inwokacji na „O Królowo...” jest

niefortunne jeszcze z innej racji. Zawołanie „O Maryjo...” zawiera w sobie wszelkie wymiary Jej misji, jak Matka, Królowa, Orędowniczka, Pośredniczka itd. Wezwanie „O Królowo...” zawęża Jej misję do jednego wymiaru, co prowadzi do zredukowania i wypaczenia przesłania objawienia. W ogóle wszelkie zmiany na medaliku są niepożądane z racji duszpasterskich. Wprowadzają one wśród wiernych wątpliwości, niepokój, następnie zagubienie, a w konsekwencji prowadzą do osłabienia czy nawet zanegowania prawdy Bożej. Niech przykładem dla nas będzie św. Katarzyna Labouré, która żywo występowała przeciwko próbom zmian na medaliku.

REWERS.

Na rewers medalika składają się trzy motywy: zranione Serca Jezusa i Maryi, ponad nimi litera „M” z małym krzyżem na podstawie oraz wieniec z dwunastu gwiazd.

Litera „M” ze splecionym z nią małym krzyżem na podstawie – to symboliczne przedstawienie Niepokalanej z wizji z globem ziemskim w dłoniach. Krzyż na podstawie, która jest szersza od jego ramion, wyobraża krzyż stojący na ziemi, czyli kulę ziemską, jaką we wspomnianej wizji Maryja trzyma w dłoniach. Gest trzymania w dłoniach globu wyobraża splecenie podstawy krzyża z literą „M”.

Poniżej tego symbolu znajdują się dwa zranione Serca, Jezusa i Jego Matki. Misja wstawiennicza Niepokalanej w wizji z globem w dłoniach została Jej powierzona przez Syna pod krzyżem. To tam w osobie wiernego ucznia, apostoła Jana, bierze Ona w swą macierzyńską opiekę całą ludzkość: „Oto syn Twój” (J 19,26). Umierający Jezus włącza nas w tę samą macierzyńską relację, jakiej doświadczył z Jej strony za swego ziemskiego życia i doświadcza obecnie w niebieskiej chwale. Ten fakt stanowi podstawę dla wstawienniczej misji Maryi: gest trzymania w dłoniach globu (ludzkości) i jego przedstawianie Synowi wyrasta z misji powierzenia Jej pod krzyżem odkupionej ludzkości.

Oba centralne motywy rewersu otacza wieniec z dwunastu gwiazd. W całej tradycji biblijnej gwiazda, szerzej motyw światła, symbolizuje Mesjasza („powstanie gwiazda z Jakuba”: Lb 24,17 oraz Ml 3,20; Mt 2,2; 2 P 1,19). W Apokalipsie 2,28 i 21,23 Jezus jest nazwany gwiazdą poranną, a w 22,16 lampą, która oświeca całą ludzkość. Sam Jezus stwierdza o sobie: „Ja jestem światłością świata” (J 8,12). Liczebnik dwanaście nawiązuje zaś do dwunastu pokoleń Izraela i następnie do dwunastu apostołów wyobrażających nowy lud Boży, Kościół.

W dwunastu gwiazdach mamy połączenie dwóch motywów: Chrystusa w obrazie gwiazdy i Kościoła w liczebniku dwanaście. Symbol będący fuzją motywu gwiazdy i liczebnika dwanaście podkreśla nierozdzielność jedność Chrystusa z Kościołem. Jak liczebnik dwanaście nie istnieje bez gwiazdy, czyli sam w sobie (czysta abstrakcja), tak Kościół nie może istnieć bez Chrystusa. Mamy tu głębokie przesłanie chrystologiczne.

W obrazie dwunastu gwiazd ważniejszy jest motyw gwiazdy niż liczebnik dwanaście, ponieważ ów liczebnik dochodzi do głosu dzięki motywowi gwiazdy. Dlatego dwanaście gwiazd wskazuje przede wszystkim na Chrystusa; dopiero w drugiej kolejności – na Kościół. Wieniec z dwunastu gwiazd na rewersie medalika należy zatem postrzegać jako jedną wielką światłość, Chrystusa, która oświeca całą ludzkość i która, tj. Chrystus, jaśnieje w swych członkach, czyli w ludzie Bożym.

Niepokój niektórych wiernych budzi liczba ramion gwiazd na medaliku. Sugerują oni, że gwiazda pięciocyfrowa jest znakiem masonskim. Z tego powodu uciekają oni w gwiazdę ośmioramienną. Otóż gwiazdy na Cudownym Medaliku były od chwili jego pierwszego wybicia pięciocyfrowe. W starożytności gwiazda pięciocyfrowa (pitagorejska) była uznawana podobnie jak okrąg za figurę doskonałą, ponieważ niemającą początku ani końca (rysuje się ją jednym pociągnięciem ręki). Pierwsi chrześcijanie przejęli ją i odnieśli do Chrystusa, Alfa i Omega. Gwiazda pięciocyfrowa wskazywała też na pięć ran naszego Pana.

Niepokoje związane z gwiazdą pięciocyfrową wynikają z niewiedzy oraz z lęków słabej wiary. Symbolom funkcjonującym w chrześcijaństwie (np. krzyż) nikt i nic nie jest w stanie nadać innej treści i sprawić, żeby szkodziły one wiernym, ponieważ moc nadaje im sam Bóg. A nikt nie jest potężniejszy od Niego. Zła moc może być związana z symbolami „pogańskimi”, lecz nie z chrześcijańskimi. Jeżeli masoneria zaczęła posługiwać się gwiazdą pięciocyfrową, to nie możemy wyrzekać się chrześcijańskiej symboliki owej gwiazdy i z niej rezygnować, ale należy się jej jeszcze mocniej trzymać – tak jak czynimy to w przypadku krzyża. Inaczej będziemy bardziej bali się Złego, niż pokładali ufność w Bogu. Tym samym przyznamy, że Zły bardziej na nas oddziałuje od Boga. Widać to u ludzi, którzy obsesyjnie doszukują się wszędzie

motywów wrogich Bogu. Przykładowo w znakach chrześcijańskich jak Cudowny Medalik dopatrują się motywów masońskich. Dzieje się tak, ponieważ szatan zawładnął ich umysłami. Podpowiada im rzekome motywy masońskie w symbolach chrześcijańskich, aby je odrzucili lub zmienili. Wie on bowiem, że wypierając się znaków chrześcijańskich, pośrednio wyprą się oni Boga. W ten sposób osiąga swój cel: prowadzi do odrzucenia tego, co Boże. My zaś nie możemy być jak chorągiewka na wietrze, miotani przez nieuzasadnione obawy czy lęki, ponieważ wtedy będziemy sterowani przez szatana. My mamy mocno trzymać się Chrystusa i tak samo świadomie i mężnie stać przy symbolach chrześcijańskich. Kto bowiem trwa mocno w Bogu, nie lęka się Złego.

Skoro od początku gwiazdy na Cudownym Medaliku były pięcioramienne i z takimi gwiazdami stał się on narzędziem Bożego działania, należy trzymać się pierwotnego wzoru. Zamiast lękać się gwiazdy pięcioramienną, należy bardziej zaufać Bogu, który uczynił ją znakiem Chrystusa – Światłości świata.

Dwanaście pięcioramiennych gwiazd znajduje się w godle Unii Europejskiej. Nie jest to przypadek. Jego twórcy przyznali, że inspiracją był dla nich Cudowny Medalik. W godle Unii mamy zatem symbol chrześcijański.

Przesłanie Cudownego Medalika

Przesłanie Medalika rozwija się od awersu do rewersu. Po nawiązaniu na awersie do walki z siłami zła, dzięki udzielonym łaskom, i po zapowiedzi ostatecznego nad nimi zwycięstwa (wąż pod stopami Niepokalanej), na rewersie mamy obraz doskonałej jedności Chrystusa z Kościołem (motyw dwunastu gwiazd). Z owego mistycznego zjednoczenia Chrystusa z Kościołem centralna część rewersu uwypukla dwie prawdy: 1) zjednoczenie Matki z Synem (motyw Serc), z czego wyrasta 2) misja Maryi względem powierzonego Jej opiece ludu Bożego (litera „M” z krzyżem na podstawie).

Na rewersie zostaje przypisana Chrystusowi i Kościołowi centralna pozycja. Cały obraz rewersu i medalika jest wyobrażeniem tajemnicy Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa: jedność Chrystusa z Kościołem (obraz dwunastu gwiazd), w ramach czego podkreśla się szczególną pozycję i misję Matki Odkupiciela i naszej. W przesłaniu Cudownego Medalika, jak uczyni to ponad 130 lat później Sobór Watykański II, posłannictwo Niepokalanej jest przedstawione w kontekście tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Jaka niezwykła poprawność teologiczna!

Rewers medalika stanowi kulminację całego objawienia w obrazie ostatecznej doskonałości Kościoła. Nienaruszona przez grzech doskonałość Niepokalanej, podkreślona w symbolice bieli (ubrana na białą i stojąca na białej półkuli), stanowi zapowiedź odzyskanej, ostatecznej doskonałości całej reszty odkupionych (symbolika złotego globu nawiązująca do Izajaszowego „przetopieni jak złoto w tyglu”). W tym kontekście wstawiennicza modlitwa Maryi z wizji z globem w dłoniach, przedstawiona symbolicznie na rewersie, jawi się jako prośba o ostateczne wypełnienie się historii zbawienia. O to prosi autor Apokalipsy: „Przyjdź, Panie Jezu” (22,20), o to modlili się pierwsi chrześcijanie: „Niech przemienie ten świat...” (Didache X, 6) i o to modli się stale cały Kościół w pierwszych trzech prośbach „Ojcze nasz”.

Na obu stronach medalika Najświętsza Panna jest przedstawiona jako Matka: w relacji do Syna Bożego i do nas. Maryja jako Matka Kościoła uczestniczy w obecnych zmaganiach odkupionej ludzkości (awers), której jest najznamienitszym przedstawicielem, a mocą wysłużonych przez Chrystusa łask wspomaga ją w drodze do pełnego z Nim zjednoczenia (rewers). Naszym zadaniem jest rozpowszechnianie Cudownego Medalika oraz jego przesłania. A odpowiedzią na przesłanie objawienia powinno być uczczenie Niepokalanej w Jej roli troskliwej Matki oraz włączenie się w Jej wstawienniczą modlitwę za odkupioną przez Jej Syna ludzkość, czyli zabieganie w łączności z Nią o zbawienie dusz. Święta Katarzyna jako wizjonerka objawienia odpowiedziała na wezwanie Maryi przez swe czyny i modlitwę, zwłaszcza różańcową. Kościół docenił jej życie i pracę, ogłaszając ją błogosławioną w 1933, a świętą w 1947 roku.

Wierzmy, że – zgodnie z obietnicą Niepokalanej – nasze włączenie się w Jej modlitwę za światem przyczyni się do duchowego rozwoju i wzrostu Kościoła, a nam wyjedna obfite błogosławieństwo.

ks. prof. Waldemar Rakocy CM https://misjonarze.pl/?page_id=12226

IV ZAKOŃCZENIE

Podsumowanie treści katechezy.

Inspiracje.

Informujemy uczniów, gdzie mogą otrzymać poświęcone Cudowne Medaliki, a także o istniejących wspólnotach propagujących przesłanie Cudownego Medalika oraz o przygotowaniu do Jubileuszu. Warto podać linki do ciekawych filmików na Youtube oraz przedstawić literaturę.

Modlitwa:

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy x3

Literatura:

Św. Katarzyna Laboure i Cudowny Medalik (książka) - ks. Waldemar Rakocy, Wydawnictwo Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy, 2017 r

Linki:

<http://www.apostolat.pl>

<https://misjonarze.pl/?cat=10>

<https://www.youtube.com/watch?v=RvIFX-gtFaI>

Załącznik:

Nawrócenie Alfonsa Ratisbonne'a

Starannie wykształcony wyznawca judaizmu z pogardą odnosił się do chrześcijaństwa, szczególnie zaś do katolicyzmu. Niechęć ta jeszcze się zwiększyła w momencie, gdy jego brat Teodor nawrócił się i został księdzem, a później przewodził Arcybractwu Serca Maryi. Alfons, spośród wszystkich członków rodziny, był najbardziej zawziętym przeciwnikiem nawróconego brata. [...]

Rok 1841. Dwudziestosiedmioletni Alfons Ratisbonne, zaręczony z bogatą Żydówką, postanowił przed ślubem wyjechać na urlop do Włoch. Plany miał jasno ułożone - po powrocie do Strasbourga ślub i praca w Towarzystwie Bankowym swego wuja. Jednak swoje plany względem Alfonsa miał też Pan Bóg...

Młody Ratisbonne zatrzymał się w Rzymie, gdzie wspaniałe świątynie – pomniki chwały Kościoła katolickiego, jeszcze bardziej utwierdzały go w nienawiści do Chrystusa. Po latach wyznał: *Żywiłem w sercu nienawiść do księży, świątyń, klasztorów, przede wszystkim zaś do jezuitów. Samo ich wspomnienie doprowadzało mnie do szału.*

Goszcząc w Wiecznym Mieście, postanowił odwiedzić swego przyjaciela Gustawa de Bussieres, brata hrabiego Teodora de Bussieres, który wcześniej nawrócił się z protestantyzmu na katolicyzm. Doszło do spotkania dwóch tak różnych osób: gorliwego katolika i wroga Kościoła. Podczas rozmowy Teodor de Bussieres po wymianie grzeczności, zaczął namawiać młodego bankiera na odejście od judaizmu. [...]

Ratisbonne odpowiedział szyderstwami, twierdząc z przekonaniem, iż skoro się urodził Żydem, więc zostanie nim do końca życia, ponieważ człowiek honoru nie zmienia religii. Hrabia de Bussieres jednak był w swej gorliwości nieustępliwy. Starał się wykazać swemu rozmówcy, że ten argument – bardzo wygodny dla pychy i duchowego lenistwa – jest niczym innym, jak obelgą dla Pana Boga. Mimo nacisków, młody Ratisbonne pozostał nieugięty.

Hrabia jednak nie dał za wygraną. Poprosił Alfonsa, by ten zgodził się przyjąć od niego Cudowny Medalik. Ratisbonne początkowo nie chciał o tym słyszeć, a wreszcie, by pokazać, że nie przywiązuje do niego

zadnej wagi, pozwolił go sobie zawiesić na szyi. Ulegając następnie usilnym prośbom hrabiego de Bussieres, przyrzekł mu też, że będzie codziennie odmawiał modlitwę św. Bernarda. [...]

20 stycznia 1842 roku Teodor de Bussieres poszedł do rzymskiego kościoła św. Andrzeja della Frate w centrum miasta, aby załatwić formalności związane z pogrzebem znajomego, pana de La Ferronays. Towarzyszył mu Alfons Ratisbonne. Gdy hrabia de Bussieres załatwiał wspomniane formalności, Alfons spacerował po kościele i przyglądał się poszczególnym ołtarzom. Ścierały się w nim skrajne uczucia. Z jednej strony był pełen podziwu dla piękna katolickiej świątyni, z drugiej zaś ciągle bardzo krytycznie nastawiony wobec Kościoła katolickiego, oskarżał go w duchu o wszelkie możliwe nieszczęścia swego narodu.

W pewnym momencie Ratisbonne spostrzegł, że chociaż w całym kościele było ciemno, to w kaplicy św. Michała pokazała się jakaś cudowna jasność. Jakież było jego zdumienie, gdy okazało się, że widzi Niepokalaną Dziewicę w takiej postaci jak na Cudownym Medaliku. Mimo woli zbliżył się do Niebieskiej Pani, upadł na kolana i pozostał tak przez długi czas nieruchomy. *Ukazała mi się Maryja Dziewica, taka, jak przedstawiona na medaliku!* – mówił później do swego przyjaciela. Alfons relacjonował, że Maryja dała mu znak, by uklęknął i wypowiedziała tylko jedno słowo: *dobrze*. To jednak wystarczyło, żeby Alfons zrozumiał wszystko i wszystko w swoim życiu zmienił. Wiare, plany życiowe... Wszystko! Teodor de Bussieres znalazł go klęczącego z oczami zalanymi łzami przed jednym z ołtarzy. Musiał trącić go parę razy, zanim ten zauważył jego obecność. W końcu Alfons odwrócił się do swego znajomego i powiedział: *O, jakże ten zmarły pan modlił się za mnie. Poczulem to, czego doświadcza się przy cudach*. Zaskoczony hrabia pomógł mu wstać z klęczek, a następnie obaj skierowali się do wyjścia. Zapytał go przy tym, gdzie chce pójść. *Proszę mnie zaprowadzić, gdzie pan chce. Po tym, co widziałem usłucham*.

Znajomy, ciągle nie mogąc zrozumieć co się stało, nalegał, by Alfons wyjaśnił mu, o co chodzi, ale Ratisbonne ciągle jeszcze był jak w innym świecie. Wyciągnął wiszący na piersi Cudowny Medalik i zaczął go całować, głośno wołając przy tym z płaczem: *Ach, jaki jestem szczęśliwy. Jak dobry jest Bóg! Jaka obfitość łask i szczęścia. Jakże ci, co nie wierzą, są godni litości! Ach rozumiem teraz miłość katolików do ich kościołów i pobożność, z jaką je zdobią i wypełniają. Jak tutaj jest dobrze. Chciałoby się nigdy stąd nie wychodzić, to już prawie nie jest ziemia*.

Realna obecność Boga na ołtarzu i wokół ołtarza z Najświętszym Sakramentem miażdżyła go do tego stopnia, że był zmuszony oddalić się, aby nie utracić przytomności. Wydawało mu się czymś strasznym przebywać przed Bogiem Żywym nie będąc ochrzczonym. Poszedł schronić się do kaplicy Matki Bożej.

Tam przestał się bać, wiedział bowiem, że jest chroniony przez ogromne miłosierdzie. Z najgłębszą czcią uwielbiał Niepokalaną Dziewicę i bardzo prosił o udzielenie mu chrztu. Odmieniony Alfons Ratisbonne mówił: *O Boże! Pół godziny temu jeszcze bluźniłem, czując wściekłą nienawiść do religii katolickiej... Po ludzku sądząc, niemożliwym mi było zmienić religię: rodzina moja żydowska, narzeczona Żydówka... Jakże jestem szczęśliwy!... Jaka pełnia łaski i dobroci!... [...]*

Odmieniony Ratisbonne rozpoczął rekolekcje osiem dni po nawróceniu. Został ochrzczony 31 stycznia 1842 roku, przyjmując imię Maryi. Później w 1847 roku wstąpił do zakonu jezuitów i przyjął święcenia kapłańskie. Po pewnym czasie z polecenia papieża Piusa IX opuścił Towarzystwo Jezusowe i założył wraz z bratem Zgromadzenie Najświętszej Dziewicy Syjońskiej, które poświęciło się nawracaniu Żydów.

Alfons Maria Ratisbonne zakończył swe owocne życie w roku 1884, by odebrać wspaniałą nagrodę z rąk Niepokalanej Dziewicy Królowej Niebios. Wiadomość o jego nieoczekiwanym i całkowitym nawróceniu szybko rozprzestrzeniła się po całej Europie i wywołała ogromne poruszenie. Papież Grzegorz XVI zapragnął osobiście poznać konwertytę i powołał specjalną komisję, która miała zbadać to zdarzenie. W czerwcu 1842 roku kardynał Patriazi, wikariusz generalny Ojca Świętego, urzędowo potwierdził to cudowne nawrócenie osobnym dekretem, a Kongregacja Obrzędów zamieściła je w piątej lekcji oficjum Cudownego Medalika.

Fragment książki **P. Kucharskiego i B. Bajora pt.: *Dar Maryi na trudne czasy*, Kraków 2009.**